

czwartek, 11.04.2024

Już się nie boją [Dz 5, 34-42]

*Gdy s?udzy przyprowadzili aposto?ów, stawili ich przed Sanhedrynem, a arcykap?an zapyta?: «Surowo wam zakazali?my naucza? w to imi?, a oto nape?nili?cie Jeruzalem wasz? nauk? i chcecie ?ci?gn?? na nas odpowiedzialno?? za krew tego Cz?owieka?». «Trzeba bardziej s?ucha? Boga ni? ludzi – odpowiedzia? Piotr, a tak?e aposto?owie. Bóg naszych ojców wskrzesi? Jezusa, którego wy stracili?cie, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wywy?szy? Go na miejscu po prawicy swojej jako W?adc? i Zbawiciela, aby zapewni? Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. Dajemy temu ?wiadectwo my w?a?nie oraz Duch ?wi?ty, którego Bóg udzieli? tym, którzy Mu s? pos?uszni». Gdy to us?yszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabi?.*

>P<

Apostołowie z powodu głoszonej przez siebie nauki o zmartwychwstaniu Jezusa, kilkakrotnie znaleźli się w więzieniu. Można o tym przeczytać kilka zdań wcześniej przed dzisiejszym fragmentem Liturgii Słowa. W cudowny sposób, dzięki interwencji Boga, zostają uwolnieni z niewoli. Ten tekst jest kontynuacją tego wydarzenia. Uczniowie Pana ponownie zostają postawieni przed sądem religijnym. Jak widzimy Sanhedrynu wcale nie obchodzi to, w jaki sposób apostołowie zostali zwolnieni z więzienia. Bardziej interesuje ich kwestia słowa, które jest przez nich głoszone. Widzimy bezkompromisową, odważną, pełną wiary postawę Piotra. Ponownie głosi kerygmat - najważniejsze prawdy wiary odnoszące się do osoby Jezusa. Postawa ta zadziwia i imponuje. Apostołowie nie boją się opowiedzieć po stronie Boga. Już się nie boją. Są odważni, pełni Bożego ducha. Czy dziś nie jest podobnie? Żyjemy w czasach, których niejednokrotnie trzeba przyjmować podobną postawę w kwestiach wiary. Niech przykład gorliwości apostołów nas pobudza do tego, byśmy nie bali się opowiadać za tym, co dla nas, katolików jest najważniejsze. Pomóc nam w tym może uważna lektura księgi Dziejów Apostolskich.

-----fot. pixabay